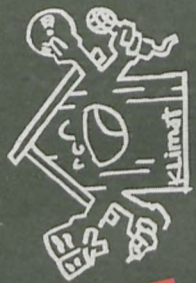


# Młyn



# m

nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy



## uwaga! kręcą

**Warsztaty filmowe w Jarocinie rozpoczęły się w ferie. Jest to cykl dziesięciu spotkań, który potrwa prawdopodobnie do marca. Uczestnicy uczą się trudnej sztuki filmowania. Zajęcia prowadzi Piotr Majdrowicz, z zawodu operator kamer.**

Majdrowicz przez wiele lat pracował w Telewizji Polskiej, dziś jest szefem klubu filmowego AWA i dyrektorem festiwalu OFF Ciemna w Poznaniu. Często prowadzi praktyki operatorskie. Poprzez warsztaty dzieli się z młodzieżą swoim doświadczeniem.

### pierwsze zajęcia

Warsztaty rozpoczynają się od zapoznania uczestników z językiem filmowym, podstawowymi pojęciami, omówienia planów filmowych oraz ruchów, ustawień i perspektyw kamery. Piotr Majdrowicz rysuje i przedstawia warsztatowcom schematy akcji na planszy. Opowiada też ciekawostki o zawodzie operatora i wykonywanej pracy. Oczywiście nie brakuje ćwiczeń praktycznych. Młodzi filmowcy realizują swoje własne filmy. Poprzez to uczą się właściwego kręcenia, kadrowania, obsługi sprzętu. Wyruszają z kamerą do parku, amfiteatru, na rynek, ulice. Tam kręcą uprzednio wymyślone scenki, które opowiadają króciutkie historie, zawierają jakąś puentę. Natomiast na ulicach miasta starają się zauważyć i uchwycić klimat Jarocina oraz zmiany, jakie w nim zaszły. Chcą zarejestrować drobne szczegóły, których zwykły przechodzień często nie zauważa. Młodzi ope-

ratorzy wzbudzają wśród mieszkańców Jarocina lekkie zdziwienie. Po zajęciach w terenie grupa wraca do Skarbczyka, gdzie odbywają się warsztaty. Tam wspólnie oglądają nakręcone filmy, a prowadzący omawia je: pokazuje dobre strony, ale również zwraca uwagę na błędy. Mówi o tym, jak należy pokazać daną sytuację, by zaciekawić, a nawet zaskoczyć widza.

### będzie niespodzianka

Jak dotąd odbyły się trzy spotkania. Grupę tworzy kilka osób. Młodzi mówią, że przyszli na warsztaty, ponieważ interesują się tematyką filmową, a także nie chcą się nudzić w domu i mają zamiar zrobić coś ciekawego. Obie strony, zarówno Piotr Majdrowicz, jak i uczestnicy przyznają, że współpraca układa się dobrze. W planie warsztatów jest także wyjazd do Poznania na ćwiczenia ze światłem i montażem. Jarek Murek ze Stowarzyszenia Jarocin XXI mówi tajemniczo, że korzyścią dla mieszkańców płynącą z warsztatów będzie... niespodzianka:-). Przedsięwzięcie zorganizowała i sfinansowała Wojewódzka Publiczna Biblioteka i Centrum Animacji Kultury oraz Stowarzyszenie Jarocin XXI.

SYLWIA GRYGIEL

## szkolna ohyda

Czasami nauczyciel jest zupełnie bezradny. Kiedy wchodzi do klasy, nikt nawet tego nie zauważa. Kiedy zadaje ćwiczenia, nawet pierszoławkowcy ostentacyjnie przepisują rozwiązania z odpowiedzi zamieszczonych na końcu podręcznika, jeśli w ogóle mają podręcznik. Bezradność, czyli swojego rodzaju niezdarność, to bardzo wygodna poza. Nie trzeba wtedy zauważać, że siedzący z tyłu uczniowie urządają sobie minibarek (zdarza się nawet, że przynoszą eleganckie kieliszki, "na jeden raz"), czy choćby takim drobiazgiem, jak to, że po kilku latach "nauki" praktycznie żaden uczeń nie zna podstaw wykładanego przedmiotu. Łatwo jest tak po prostu powiedzieć: "ta dzisiejsza młodzież" albo "ja się nie nadaję do tego zawodu". Tylko jeśli się nie nadajesz, to po co to robisz?! Dla marnej pensji i znikomej satysfakcji? Nie chce ci się. Najzwyczajniej w świecie ci się nie chce.

W sumie taki układ jest prawie doskonały. Obie strony nie wymagają od siebie niczego. Prócz obecności.

Małomówna

(fragment książki z "Z budy. Czy spuścić ucznia z łańcucha")

## książka dla Ciebie

mamy dwie książki Dariusza Chętkowskiego "Z budy. Czy spuścić ucznia z łańcucha" i dwie "L.d.d.w. Osierocona generacja." Jeśli chcesz dostać jedną z nich napisz jaka jest Twoja buda i list przyślij mailem: mlyn@gj.com.pl lub na adres redakcji: "Młyn", ul. Wolności 1a, 63-200 Jarocin. Na listy czekamy do 21 lutego br.

Chyba wakacje sprawiły, że na naszym forum internetowym rozgorzała dyskusja. Cieszymy się z tego bardzo. Jesteśmy wdzięczni za wszelkie uwagi na temat tekstów, a także za Wasze opinie. Piszcie do nas, dyskutujcie. Nasze strony należą do Was. Czekamy na kolejne opinie, problemy i tematy. [www.gj.com.pl](http://www.gj.com.pl), wejdź na „forum”, a potem „Młyn”

# forum



**Młody Max:** Dzięki za poruszenie tematu przemocy w rodzinie - jest takich historii „za zamkniętymi drzwiami” na pewno dużo, ale w małym środowisku nikt nie chce być wytykany palcami. Poza tym ludzie nie są mili dla tych z problemami. Takie jest u nas mentale; na dobre - tak, na złe - już nie ma koło siebie nikogo. Masz kasę, jesteś cool kolega, nie masz kasy już trochę gorzej. Sam się niejednokrotnie o tym przekonałem. To o budzie i nauczycielach - też wiele prawdy, szkoły są niestety bardzo ogólnie nudne, nauczyciele znudzeni, uczniowie lecą sobie często totalnie w kulki i tak to się kula. Fajnie byłoby, abyście właśnie takie tematy jak miłość, przyjaźń, samotność, szkoła, dom, poruszali w waszym dodatku, bo nie tylko żyjemy muzyką i imprezami. Wiele ludzi ma poważne problemy, ale to ukrywa, albo boi się gdzieś zwrócić o pomoc. Tak czy inaczej dzięki.

**@ Problem B:** Hej, kolego. Gazeta twoich problemów naprawdę nie wyleczy, najwyżej uprości i zrobi skandal. A ja wolę, że pisali o pozytywnych sprawach, ludziach, którym się udało, tak, jak na przykład temu koleśowi, który pojechał do Syrii. Co możesz napisać o miłości, przyjaźni? Banał jak cholera. Każdy ma jakieś problemy i niejedną raz zebrał po grzebiecie. Nie wylewaj łez na forum, tylko weź się w garść. Najlepiej pieprzyć, że jest beznadziejnie. Nawet jak masz w domu!, to możesz z niego wyjść, jeśli tylko będziesz chciał. Sprawdź to!

**Antytabs:** Tak pozytywne sprawy, o ludziach, którym się udało - a tym co się nie udaje z różnych powodów najlepiej udawać, że ich nie ma - tak. Tak jak nie ma u nas przemocy seksualnej i molestowań i alkoholizmu, narkotyków na dyskotekach (nawet nie masz pojęcia jak się młodzież teraz bawi w takim Sz... i co bierze). No tak, byłby skandal „tabsy” i inne popularne tabletki ostatnio tak modna - tableta „łatwego seksu albo gwałtu”. Zgadzam się jedynie z tym, że język mediów jest czasem skandaliczny, wulgarny i szuka sensacji, a nie widzi problemów młodych ludzi szerzej (czasem totalnie bezaens życia nie pyta ich dlaczego tak jest, dlaczego tak się czują, czy tak żyją?) A wiesz, teksty typu - weź się w garść do kogoś kto jest sam ze swoim problemem (albo ma np. depresję), to tak jakbyś na pustyni mówił do umierającego z pragnienia: nie przejmuj się gdzieś na tym świecie musi być woda i myśl pozytywnie. Wszystko zależy od konstrukcji danego człowieka. Jedni są zawsze heya do przodu, inni nie.

**the Police:** Pociesz się, że dziś 5.II. dyskoteka w Sz... gra już ostatni raz, bo rzeczywiście tam tablety to rzeczywistość, ale nie tylko tam, młodzi niestety za 10 zł łykają takiego tabsa wartego 3 zł, ale nie dziw, że nikt o tym nie pisze, każdy się boi handlarzy.

**@ Psycholog szkolny:** Dzieci teraz niestety nie mają wzorców. Często robią, co chcą i nie liczą się z normami. Obserwuję wśród nich nie pęd do wiedzy i zdobycia wykształcenia, lecz do łatwego pieniądza. Rodzice są zagonieni lub bezrobotni, zde gustowani swym życiem, przenoszą frustracje na dzieci. Młodzi często nie mają żadnych autorytetów czy wzorców. Marzą o łatwej, szybkiej karierze... A zderzenie z rzeczywistością jest tym bardziej bolesne im bardziej rozdmuchane apetyty konsumpcyjne. Obecnie dzieci znajdują się w próżni wychowawczej, bo tej funkcji, która jest w życiu ważną, a o której zapominamy, to jest wychowanie i tego nie spełniają należycie ani rodzice, ani szkoła, ani Kościół. A moda na super życie, łatwe i przyjemnie bez zobowiązań, tzn. imprezowo-zabawowe też nie dla wszystkich kończy się bez trwałych okaleczeń, tu wiele zależy od „hamowania” i szczęścia. Życie bez zastanawiania się nad drugim człowiekiem, bez głębszej refleksji często okazuje się ślepa uliczką. A trendowe imprezy i towarzysztwo jest tak długo jak jest dobrze, dlatego warto czasem z młodymi ludźmi mówić o tematach istotnych i ważnych, warto jest, aby w ogóle dorosłych pytali, bo to znaczyłoby, że czegoś jeszcze poszukują i chcą...

**Problem B:** Niektórych problemów nie rusza, to fakt, bo tu jest za małe środowisko. ręka, rękę myje i tyle. A wiesz, jeśli chodzi o przemoc w rodzinie, niech zrobią artykuł jak policja reaguje (a ściśle NIE REAGUJE) w takich sprawach. Gówno robią, przyjadą, pogadają z delikwentem i zostawiają rodzinę z takim potworem. W Stanach jeden taki wyskok, a gość! z domu. U nas to poszkodowany musi się wyprowadzić.

**@ DJ-Alien:** Teraz tablety są już brane przez 13-, 14-latków - kwasy i takie tam inne, a wszystko to, bo starzy roboty nie mają, frustracja, nuda, bezsens. łożenie bez sensu, nikt nie umie się dzieciakami zająć, każdy by tylko gadał o miłości, ale tego nie dostają - a widząc życie 30-, 40-latków, dzieciaki chcą się wyszaleć do przodu, bo boją się, że czeka ich taka sama perspektywa, jak ich starych. M - jak miłość jako substytut miłości, kościół w niedzielę, a w domu małe piekło.

Pisownia raczej zachowana w oryginale. Poprawiliśmy tylko niektóre literówki i błędy ortograficzne.

Nr 5 (44)  
18 lutego 2005

forum młyna

O artykułach z Młyna możecie pogadać na stronie [www.gj.com.pl](http://www.gj.com.pl)

### O. S. T. R

18.02. POZNAŃ, BLUE NOTE,  
GODZ. 20.30

### PINK DOTS

25.02. POZNAŃ, BLUE NOTE,  
GODZ. 19.00

### BEHEMOTH, FRONTSIDE, PANDEMONIUM

04.03. POZNAŃ, ESKULAP,  
GODZ. 18.30

### US 3

05.03. POZNAŃ, ESKULAP,  
GODZ. 19.00

### HEV

12.03. JAROCIN, JOK,  
GODZ. 19.00

### GUESS WHY

15.03. KROTOSZYN, KOK,  
GODZ. 20.00

### KULT

19.03. LESZNO, DK KOLEJARZ,  
GODZ. 19.00

**młyn**  
nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy

MŁYN: Nieokrzęsany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: [mlyn@gj.com.pl](mailto:mlyn@gj.com.pl)

MŁYNOWCY: Anna Filipowiak, Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Julia Kaczmarek, Paweł Speera, Przemysław Świdurski.



# hip-hopowe ferie

Nasi hip-hopowcy spędzili aktywnie zimowe wakacje. 12 lutego rymowali w Jaraczewie. Dwa dni wcześniej raperzy z formacji „Słowa Ulic” wystąpili w Śremie.



I Przegląd Muzyki Hip-Hop „FREESTYLE - JARACZEWO 2005” odbył się 12 lutego w tamtejszym ośrodku kultury. Zgłosiły się cztery składy. Najpierw zaprezentowali swój repertuar. Potem zawodnicy losowali tematy i jechali na wolno, co im na głowę i język weszło. Na tym polu bezkonkurencyjna okazała się formacja „Słowa Ulic” reprezentowana przez Szalka i Zochę, zajęła pierwsze miejsce. Zaraz za nimi uplasowali się „Zjednoczeni”- Sigma, Kubacki i Rayan. Trzecie i czwarte miejsca należały kolejno do DMKL z Golicy i KGB z Jaraczewa. Organizatorzy nie przejęli się tak małą liczbą uczestników i planują w przyszłym roku zorganizować przegląd o zasięgu wojewódzkim.

We czwartek 10 lutego raperzy formacji „Słowa Ulic”, czyli Szalek i Staniek, dali pokaz swoich umiejętności w śremskim klubie Parabola. Za konsolą stał dj Kubica ze Śremu, a rymowali jeszcze ERDEKA, Pablo, Kondziu i PMGRZ, znani nam już jako goście jarocińskich imprez.

Wpn



II PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI  
MŁODZIEŻY  
JAROCIN 2005

## projekt pierwszy osierocona generacja

25 lutego 2005, JOK,  
wstęp wolny

godzina 18.00

## dariusz chętkowski i jego uczniowie

spotkanie z niesamowitym nauczycielem języka polskiego, autorem kontrowersyjnych książek: „Z budy. Czy spuścić ucznia z łańcucha” oraz ostatniej „L.d.d.w. Osierocona generacja”. Dariusz Chętkowski jest polonistą w jednym z łódzkich liceów. Został wybrany najpopularniejszym nauczycielem w szkole. Prowadzi lekcje w bardzo niekonwencjonalny sposób. Oto tylko dwa przykładowe tematy lekcji: „Bogurodzica a hip-hop”, „Dlaczego Hiob jest wiernym klientem jednego supermarketu?”. Wspólnie ze swoimi uczniami stara się znaleźć sposób na to, by uczynić szkołę miejscem, w którym naprawdę można się wiele nauczyć. Czy mu się udaje? Przekonajcie się sami, przyjdźcie na spotkanie z Dariuszem Chętkowskim i jego uczniami.

## koncert hip-hopowy sigma i P.S.

na koncercie usłyszysz utwory z najnowszej płyty „Twierdza 21”.

gościnnie wystąpią: **spph&mvoyteg**

organizator  
stowarzyszenie  
TERAZ EUROPA

współorganizatorzy



JAROCIŃSKI OŚRODEK KULTURY

## książki

„czym jest śmierć...?”



Po sześciu latach ukazuje się nowa powieść znakomitej polskiej prozaičky Olgi Tokarczuk. Książka ta dotyka problemów dla człowieka najbardziej uniwersalnych. Przenosi w trzy światy, które niepokoją swoją bliskością i coraz mocniej zaczynają dominować w wyobraźni czytelnika. Są to trzy opowieści, w pierwszej ocenie nie powiązane ze sobą, bo pokazane w niezależnym od siebie czasie i przestrzeni, ukazujące w niezwykle barwny sposób najtajniejsze zakątki duszy trzech, blisko ze sobą związanych kobiet; bohaterka - jej matka, bohaterka - jej córka Trzy zupełnie inne światy, trzy zupełnie różne tła i jeden, uniwersalny problem. Problem śmierci i przemijania. To proza bardziej wyciszona, bardziej kontemplacyjna, jeszcze bardziej intymna niż pozostałe wcześniejsze powieści Olgi Tokarczuk. Autorka doskonale rysuje charaktery kobiet, w oryginalny i bardzo wyszukany, subtelny sposób prezentuje problem przemijania, upływu czasu w życiu człowieka. Książka jest bardzo dobrze napisana i chociaż traktuje o kobietach, o kobiecym patrzeniu na świat, doskonale trafi również do męskiej wyobraźni. Chwile spędzone na lekturze „Ostatnich historii” to jasny punkt w życiu każdego z nas. Książka potrafi niezwykle wciągnąć czytelnika. Podczas czytania odcinamy się od rzeczywistości i jeszcze długo potem nie możemy do niej wrócić.

JACEK KAŹMIERSKI

Wydawnictwo Literackie. Olga Tokarczuk „Ostatnie historie”.

ocena: 8/10

## filmy

nieudolny remake



Kiedy zobaczyłem zwiastun horroru „The Grudge - Kłątwa”, jeszcze przed jego polską premierą, pomyślałem, że muszę koniecznie na niego pójść. Reklamą filmu została bardzo dobrze zrobiona. Czego nie można powiedzieć o filmie, który jest po prostu klonem produkcji „The Ring”. Akcja rozgrywa się w Japonii. Karen Davis (Sarah Michelle Gellar - do jej gry nie mam większych zastrzeżeń) zrobiła swoje, ale nie zachwyciła.

Studentka przyjeżdża na wschód dzięki wymianie uczniowskiej. Jej praca polega na opiekowaniu się starszymi osobami. Kiedy pewnego dnia do pracy nie przychodzi jej koleżanka - Karen, postanawia ją zastąpić i udaje się do domu, w którym oprócz staruszki potrzebującej pomocy znajduje się również... śmiertelna kłątwa.

„The Grudge - Kłątwa”, jest remakiem produkcji Takashi Shimizu, „Ju-On: The Grudge”. Po obejrzeniu tego „horroru” od razu nasunęło mi się jedno pytanie: czy teraz wszystkie amerykańskie produkcje, które są adaptacją japońskich, będą opierać się wciąż na tych samych wątkach? Otóż, w obu filmach („The Ring” i „The Grudge”) mamy do czynienia z kłątwą, która zabija (w „Kręgu” jest nią kasetka VHS, po obejrzeniu, której nie można uciec od śmierci, natomiast w „Kłątwie” znajduje się dom, do którego wchodząc zostajemy automatycznie przeklęci i wpisani na „czarną listę”). Innym, podobnym elementem, jest biała twarz osoby, która ma obrazować kłątwe. Nie wspomnę już o dzwoniącym telefonie i o dźwięku skrzypiących drzwi, który jest nieodłącznym elementem każdego filmu strachu. Obraz ten jest bardzo mocno przesadzony, tak bardzo, że dalsza kolej akcji jest niesamowicie czytelna, a co za tym idzie, wywołuje znudzenie u widza. Jednym zdaniem: nie warto tracić czasu i pieniędzy na ten w pełni komercyjny film.

PRZEMYSŁAW ŚWIDURSKI

„The Grudge - Kłątwa”; reż.: Takashi Shimizu; scenar.: Stephen Susco; scenar. filmu „Ju-On: The Grudge”: Takashi Shimizu; obsada: Sarah Michelle Gellar, Jason Behr, Bill Pullman, Grace Zabriskie.

ocena: 2/10

## płyty

ładnie zapisany brudnopis



Dwupłytkowa edycja specjalna albumu Ani Dąbrowskiej „Samotność po zmierzchu” wyszła na rynek już jakiś czas temu, jednak warto o niej napisać nawet z lekkim opóźnieniem. Pierwszy z krążków ujrzał światło dzienne już w lutym ubiegłego roku, natomiast drugi zawiera nieznane piosenki Ani, ale także stare w nowych aranżacjach. Skąd pomysł na takie wydawnictwo? - Ten album to zapis naszych poszukiwań, swoisty brudnopis (...) Wydał mi się na tyle ciekawy, aby wam go pokazać - ta wypowiedź Ani widnieje na okładce płyty. Muszę przyznać, że jak na brudnopis, jest całkiem ładnie i starannie „zapisany”. Na temat pierwszej części tego wydawnictwa nie będę się rozpisywać, bo zapewne wielu słyszało już nagrania Ani, chociażby „Tęgo chciałam” czy „Inna”. Bardziej intrygująca jest zatem druga część. Znajdziemy na niej przeróżne wersje poszczególnych utworów, chociażby kawałek „Inna” w dwóch wykonaniach: w wersji radiowej (jest żywsza i można przy niej potać się) i swingowej (spokojny i nastrojowy kawałek; zamykamy oczy i przenosimy się do kameralnego klubu:-). Jest także jeden utwór instrumentalny - „Gangsta” oraz akustyczna - „Glory”. Nie zabrakło oczywiście teledysków. Są to klipy do kawałków: „Tęgo chciałam”, „Glory” i „Nie ma nic w co mógłbyś wierzyć”.

Szczerze przyznam, że początkowo album troszkę mnie... nudził. Jednak mimo tego, że wszystkie utwory są utrzymane w podobnym klimacie, każdy z nich zawiera swoistą zagadkę, którą chce się rozwiązać poprzez ponowne przesłuchanie.

SYLWIA GRYGIEL

Ania, Samotność po zmierzchu, BMG

ocena: 8/10